

GAZETA PRAWNA

Największy dziennik gospodarczy

WTOREK 19 MAJA 2009

NR 96 (2472)

ROK 15



CENA 5,99 zł (w tym 7 proc. VAT)

GAZETAPRAWNA.PL /24H

PRAWO PRACY | Grupowe dochodzenia roszczeń

Pozwy zbiorowe mogą doprowadzić firmy do upadłości

ZMIANA PRAWA Grupa pracowników będzie mogła wspólnie domagać się od firm odszkodowań za łamanie prawa pracy. Pozwy zbiorowe całej załogi mogą doprowadzić pracodawców do bankructwa.

ŁUKASZ GUZA

lukasz.guza@infor.pl

Co najmniej 10 pracowników, którym przysługuje podobne roszczenie względem pracodawcy, np. o wypłatę zaległego wynagrodzenia lub dodatku, będzie mogło złożyć wspólny pozew przeciwko firmie. Tak wynika z rządowego projektu ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym, który po pierwszym czytaniu w Sejmie trafił do dalszych prac w sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Pozwy grupowe będą rozpatrywane w postępowaniu cywilnym, pod warunkiem że okoliczności faktyczne sprawy uzasadniają wspólne dochodzenie roszczeń (oceni to sąd). W sprawach o roszczenia pieniężne pozwy zbiorowe będą dopuszczalne tylko wtedy, gdy wysokość roszczenia każdego członka grupy zostanie ujednotorzona. Wszczęcie postępowania grupowego nie wyłącza możliwości dochodzenia swych roszczeń przez osoby, które nie

przystąpiły do grupy lub z niej wystąpiły.

Zdaniem Arkadiusza Sobczyka, radcy prawnego i właściciela Kancelarii Arkadiusz Sobczyk i Współpracownicy, proponowane zmiany na pewno usprawnią pracę wymiaru sprawiedliwości i przyspieszą pracę sądów.

– To rozwiązanie korzystne dla pracowników. Obecnie, z powodów ekonomicznych, trudno jest im samodzielnie dochodzić swoich praw przed sądem – dodaje Arkadiusz Sobczyk.

– Pracodawcy mogą sobie pozwolić na korzystanie z pomocy firm konsultingowych, ekspertów, prawników. Grupie pracowników łatwiej będzie uzyskać taką pomoc niż pojedynczej osobie – mówi Andrzej Jankowski, szef działu prawnego Forum Związków Zawodowych.

Zdaniem pracodawców projekt może jednak negatywnie wpłynąć na funkcjonowanie firm i rynek pracy. Z analizy wykonanej na zlecenie PKPP Lewiatan wynika, że np. tylko z powodu niepłacenia wynagrodzeń za nadgodziny w zadaniowym systemie pracy zagrożonych upadłością z tytułu pozwów zbiorowych może być nawet 1,9 tys. małych firm i ponad 300 dużych i średnich przedsiębiorstw. Pracę straci-

łyby około 114 tys. osób. Jeśli duża lub średnia firma nie zapłaciłaby pracownikom za jedną nadgodzinę dziennie, średnia wysokość roszczenia w pozwie grupowym wyniosłaby 1 mln zł. W przypadku małych firm byłaby to kwota 250 tys. zł. Zdaniem organizacji pracodawców zakres spraw, jakie mogą być przedmiotem pozwów zbiorowych, jest zbyt szeroki.

– Dlatego postulujemy, aby stosować jedynie przy roszczeniach konsumenckich, wyłączając wprost spod zakresu ustawy chociażby roszczenia ze stosunku pracy – mówi Henryk Michałowicz, ekspert Konfederacji Pracodawców Polskich.

Podkreśla, że sądy pracy już teraz często łącznie przeprowadzają postępowania w sprawach tego samego rodzaju, bo przemawia za tym ekonomia procesowa.

Pracodawcy zwracają też uwagę, że już sam fakt złożenia pozwów zbiorowych przeciwko przedsiębiorcy może doprowadzić do osłabienia kondycji finansowej przedsiębiorstwa. Stać się tak może, zanim sąd potwierdzi zasadność pozwu.

– Sądę, że z obawy przed oskarżeniami i tzw. czarnym PR-em firmy często będą godzić się na ugody, zanim jeszcze sprawy trafią na wokandę – mówi Henryk Michałowicz. ■